

## Dzień Świętego Marcina w Szczedrzyku



fot. jad (WO)

**Święty Marcin na koniu, na czele orszaku prowadzonego przez strażaków z pochodniami, przejechał 11 listopada ulicami Szczedrzyka - spod kościoła na Plac św. Mikołaja, gdzie podzielił się z żebrakiem połową swojego żołnierskiego płaszcza, a następnie, wraz z paniami z parafialnego zespołu Caritas, obdzielił wszystkich słodkimi rogalikami.**

Organizowaną co roku w Dniu Świętego Marcina uroczystość rozpoczęła msza święta, w której licznie uczestniczyli dorośli parafianie oraz dzieci z lampionami. Z orkiestrą i wspólnym śpiewem, pochód ze świętym Marcinem przeszedł trasą wyznaczoną przez cztery przydrożne krzyże, docierając na miejsce uroczystości, gdzie w krótkim przedstawieniu przypomniano postać rzymskiego legionisty, który poświęcił się na wyłączną służbę Bożą. 4 lipca 371 roku otrzymał święcenia kapłańskie i sakrę biskupią. Mimo zasiadania przez 26 lat na stolicy biskupiej żył bardzo skromnie. Zawsze stawał w obronie niewinnych i niesłusznie oskarżonych, okazując wobec bliźnich wielką wyrozumiałość i miłosierdzie. Zmarł 8 listopada 397 r., a 11 listopada jego szczątki sprowadzono do Tours.

11 listopada, to również dzień imienin proboszcza parafii w Szczedrzyku ks. prałata **Marcina Ogioldy**. Z tej okazji życzenia złożyły swojemu duszpasterzowi delegacje Caritas z przewodniczącą **Bernadettą Golomb**, Rady Sołeckiej z sołtysem **Joachimem Wiesbachem**, Mniejszości Niemieckiej z przewodniczącym **Klaussem Leschikiem**, wszystkich organizacji wiejskich i służby liturgicznej. Przy płonąącym ognisku i dźwiękach orkiestry raczono się słodkimi rogalikami i prowadzono towarzyskie rozmowy, zwłaszcza, że wyjątkowo ciepła aura pozwoliła w tym roku na

dłuższe niż zwykle spotkanie ze świętym Marcinem.

Organizatorem Dnia Świętego Marcina w Szczedrzyku był parafialny zespół Caritas, a Koło DFK zapewniło oprawę muzyczną uroczystości. W postać świętego Marcina wcielił się jak zwykle **Antoni Gryc**, który podziękował wszystkim, którzy udzielili mu pomocy i wsparcia po wypadku, jakiemu uległ w czasie ubiegłorocznej inscenizacji.

(jad)